

№ 291.

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwart. Św. Gracyana B.
Piąt. Św. Daryusza.
Sob. Św. Teofila.
Niedz. Św. Tomasza Ap.
Poniedz. Św. Flawiana.
Wtorek Św. Wiktorji.
Środa: WIGILIA.

Wsc'ód: g. 8 m. 08.
Zachód: g. 3 m. 46.
Dł. dnia: g. 7 m. 38.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI.
ul. Piotrkowska № III.
Ję telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 6 (19) grudnia 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyozajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA,
Farbiarnia, Sztuczna cerownia i Zakład
reperacyjno-krawiecki

Wł. Piętki

pod firmą

„HELENA,”

Piotrkowska III, w Łodzi. Telefon 851.

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyory, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materyały do dekatyzowania.

Na żądanie w 24 godzin.

539-r-0

Akuszerka

przyjmuje panie potrzebujące pomocy. Pokoje oddzielne i wspólne. Zapewnia się troskliwa opieka.

Średnia 41 m. I.

1453-d-1

RESTAURACYA

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64,

Poleca wyborową kuchnię. Lokal odświeżony, oświetlenie wspaniałe, wentylacja ulepszone. Obstalunki na bale, uczyty weselne i towarzyskie w wielkiej Sali Balowej (z oddzielnym podjazdem) wykonywa się z największą starannością. Sala bezpłatnie. Ceny możliwie niskie, usługa szybka i rzetelna. Dwa bilardy.

1670-r-1

Dzieje Polski,

opracowane

przez D-ra Feliksa Konecznego

z ilustracjami oryginalnymi,

wykończonymi dla nas specjalnie

przez Ludomira-Ilinicza Zajdla

OPUŚCIŁY PRASĘ

Prenumeratorzy mogą je otrzymywać w Administracyi <Rozwoju>.

Administracyja będzie otwarta w niedziele i święta od godziny 10 rano do 2 popołudniu.



Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że pewne indywidua zbierają ogłoszenia do numeru gwiazdkowego <Rozwoju>, zawiadamiamy niniejszem, że żadnych agentów do ogłoszeń nie

rozesyłamy, i że nie wydajemy wcześniej żadnego numeru <gwiazdkowego>. Nasz numer świąteczny wyjdzie w Wigilię o godzinie 9-ej rano, jak corocznie, w zwiększonym znacznie nakładzie. Ogłoszenia do tego numeru nie są liczone drożej, niż do codziennych zwykłych numerów.

Administracyja „Rozwoju”.

Rozkład pociągów.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.23.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.56, 5.22*, 11. — **

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą: do Kalisza o godz. 1.36, do Warszawy o godzinie 12.39.

Dziś, jako w Wysoce uroczystym dniu Imienia Jego Cesarskiej Mości NAJJAŚNIEJSZEGO PANA MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA, o g. 10-tej rano odprawione zostało w Soborze prawosławnym S-go Aleksandra Newskiego solenne nabożeństwo.

Również odprawiono nabożeństwa we wszystkich świątyniach iunych wyznań.

Od rana domy przybrano we flagi, a wieczorem zajaśnieje iluminacyja.

Na wodach Wenezueli.

III.

Zatarg z Wenezuelą wikła się coraz bardziej i coraz to nowe czynniki wchodzą w grę, której rezultatu doprawdy przewidzieć nie sposób. Pretensye do Wenezueli zgłosiły już Włochy i Dania, a przecież zarówno Francya i Stany Zjednoczone niemniej są zainteresowane, jako poważni wierzyciele kreolskiej rzeczypospolitej. Wszystko to wygląda jakoś dziwnie, gdyby bowiem rząd wenezuełski miał nawet dobre chęci zadość uczynienia wszystkim tym pretensyom, to z powodu pustek w skarbie uczyniłoby tego nie mógł. Prawdopodobnie więc idzie tu tylko o zaznaczenie, że po za Niemcami i Anglią stoją jeszcze i inne państwa również zainteresowane, a więc sprawa wenezuełska, jako międzynarodowa,

nie może być rozstrzygnięta jedynie tylko na korzyść dwóch mocarstw, które rozpoczęły akcyę zbrojną.

Zagadkowo też brzmi depeza z Londynu, donosząca, jakoby Anglia zniewoloną była wypowiedzieć formalną wojnę Wenezueli.

Ciekawą jest także deklaracyja konsula Wenezueli w Londynie, oskarżająca Anglię i Niemcy, jakoby były twórcami powstania generała Matosa, którego podtrzymywały pieniędzmi i zapatrywały w broń. Rzecz prosta, że Niemcy i Anglia nie dla pięknych oczów dopomagały generałowi Matosowi, lecz prawdopodobnie liczyły na to, że skoro generał Castro będzie pokonany, nowy rząd wenezuełski przez wdzięczność udzieli im znacznych przywilejów.

„Wiadomo nam — dowodzi konsul wenezuełski, — że bank niemiecki <Disconto-Gesellschaft> i jeden z wenezuełskich komitetów rewolucyjnych w Londynie ustanowili główny punkt dla swych operacyj na wyspie angielskiej Trinidad. Matos został pobity i to tłumaczy zaciekleść anglików i niemców, którzy tym sposobem stracili znaczne sumy bezużytecznie.”

Oprócz tego, konsul wenezuełski kwestyonuje zasadniczość pretensyj, wytoczonych przez Anglię i Niemcy przeciw Wenezueli.

Jego zdaniem, pretensye te oparte są na fałszywych dokumentach i wypływają z lichwiarskich procentów. Gdyby dokumenty te przedstawiono sądowi rozjemczemu, nie będą one miały żadnego znaczenia.

Tymczasem tylko na zasadzie takich wątpliwej wartości dokumentów osławiono prezydenta Castro, podkupiono Matosa i wywołano bunt w Wenezueli, wreszcie Anglia zajęła wyspę Patos.

Są to oskarżenia tak dalece uwłaczające honorowi Anglii i Niemiec, że wypowiedzenie wojny stało się prawie koniecznością.

Gdyby bowiem oskarżenie konsula wenezuełskiego zostały uzasadnione, Anglia i Niemcy zostaną skompromitowane w oczach całego świata.

W Berlinie widocznie wyobrażano sobie, że cała akcyja przeciw Wenezueli będzie tylko spacerem wojennym i że przed groźnym ultimatum rząd wenezuełski natychmiast ustąpi. Stało się inaczej. Wenezuełczycy gotują się do zaciętego oporu i powołują pod broń całą zdolną do oręża ludność męską.

Wypadki na wodach wenezuełskich gromkiem echem odbiły się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie opinia publiczna coraz silniej występuje przeciw anglikom i niemcom i coraz głośniejszą domaga się od prezydenta Roosevelta interwencyi. Yankesi nie lubią, aby Europejczycy mieszały się w sferę ich wpływów. Prasa amerykańska bardzo szeroko i w namiętnych artykułach zajmuje się sprawą wenezuełską i bardzo możliwe, że opinia publiczna zmusi sfery decydujące w Waszyngtonie, aby zabrały głos stanowczy.

Dziwnem się też wydaje, dlaczego w sprawach czysto pieniężnych Anglia i Niemcy uciekają się do oręża, zamiast poddania ich rozpatrzeniu sądu rozjemczego, najodpowiedniejszego w danym wypadku. Widocznie chciały one sko-

Smutna historia. Ludwika Markowska, wdowa po pisarzu gminnym mieszkała dotąd z trojgiem dzieci w Piaskowie, w pow. opatowskim, gub. radomskiej. Tam utrzymywała się z szycia. Pojechawszy raz do kościoła, spotkała się w Łagowie z córką obywatela p. Głębowiczówną, która zachęcała Markowską, aby przenieśli się do Łodzi, a tam zrobi, jako ukształcona muzykantka i pracownica igły karyerę.

Kobieta przed trzema dniami przybyła z kapitałem 6 rubli do Łodzi, z tych 3 wydała a 3 skradziono jej już w Łodzi. Została więc z trojgiem dziećmi na bruku łódzkim bez środków do utrzymania. Chwilowo zamieszkała u jakiejś biednej rodziny przy ulicy Kamiennej № 19.

Ponieważ została się bez możności utrzymania, przeto zwraca się do ludzi dobrej woli o miejsce do szycia bielizny lub o posadę gospodynę. Umie grać na fortepianie. Tymczasem potrzeba jej doraźnej pomocy!

Stłuczenie. Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem stróż domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 73, Andrzej Adamczyk, w wieku lat 42, w celu zawieszania flag na froncie domu wszedł na drabinę, z której skutkiem własnej nieostrożności spadł z wysokości pierwszego piętra i silnie się potłukł, oraz zgniół klatkę piersiową. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, chorego umieszczono w jego własnym mieszkaniu.

Kradzieże. Wczoraj o godzinie 1-ej po południu z kawiarni Rozyny Werkowej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 13 skradziono 3 kule bilardowe, wartości 12 rubli. Policja poszukuje sprawców kradzieży.

— Wczoraj o godz. 7 wieczorem z mieszkania Jana Kirszmanna przy ul. Miłsza nr. 46 niewiadomi dotąd złoczyńcy skradli garderobę męską na sumę 42 ruble. Na ślad złoczyńców dotąd nie natrafiono.

Drobny ogień. Dziś o godz. 11 i pół w południe zapaliły się sadze u Augusta Langego przy ul. Zawadzkiej nr. 26. Wezwany telefonem II oddział straży ogniowej ochotniczej zajechał na miejsce, lecz nie był czynny.

Przejechanie. Ulicą Wólczańską posuwał się szereg wozów, naładowanych węglem. Przy jednym z nich szedł woznicza Walenty Szymański, lat 40 liczący. Furman następnego wozu chciał go wyminąć, tak jednak nieszczęśliwie to uczynił, iż Szymański został powalony na ziemię, wskutek czego odniósł ranę czoła i twarzy. Po opatrzeniu rany przez lekarza Pogotowia, poszkodowany oddał się do mieszkania.

Ogólne osłabienia. Na ulicy Wschodniej nr. 44 Józef Pomidor, b. robotnik fabryczny, lat 40, uległ ogólnemu osłabieniu. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia. — Na ulicy Piotrkowskiej nr. 255 Malwina Szolowska, lat 35, idąc do fabryki, padła bezsilna. Lekarz Pogotowia znalazł ją w zupełnym wyczerpaniu sił i odwiózł na kurację do szpitala św. Aleksandra w stanie groźnym zdrowia.

Z ulicy. Na ulicy Piotrkowskiej nr. 54 Roman Wysoki, lat 37, robotnik, znaleziony został w stanie zatrucia alkoholem. Pomocy udzieliło Pogotowie.

Nagłe zastąpienia. Na ulicy Średniej nr. 2 Rejn Szepa, lat 40, pozostający bez zajęcia i mieszkania, znaleziony został w ataku epileptycznym. — Na ul. Piotrkowskiej nr. 86 Lejzer Lubinski, lat 16, nie mający zajęcia i mieszkania, uległ zemdleniu. W powyższych wypadkach, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, obaj pozostawieni zostali na miejscu.

Ekonomiczna.

Komitet giełdowy. Wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu w lokalu przy ulicy Dzielnej № 1, odbyło się posiedzenie komitetu giełdowego, któremu przewodniczył p. L. Albrecht. Na stole obrad znalazło się kilka spraw do załatwienia, mianowicie: 1) postanowiono poprzeć podanie przemysłowców łódzkich do władz i zarządów kolejowych, w sprawie ulepszenia komunikacji osobowej Łodzi z Tomaszowem w ten sposób, ażeby podróżni mieli dogodniejsze godziny i nie byli zmuszeni przesiadać się w Kozuszkach, albo w Słotwinach, jadąc koleją szerokotorową do stacji Łódź-Kaliska; 2) postanowiono poprzeć u władz projekt dróg żelaznych, dotyczący zamówienia pewnej liczby wagonów systemu Breitsprechera, które odznaczają się tem, że można je łatwo przesuwac z toru szerokiego na wąski. Wprowadzenie tego systemu wagonów stanowić będzie wielką dogodność dla dróg nadwiślańskich, gdyż ułatwi się tym sposobem dowóz rozmaitych transportów, jak węgla i t. p., Łódź zyskać może na wprowadzeniu wagonów tego systemu wiele; 3) wybór dwóch kandydatów do osobnego prezydium do spraw podatku przemysłowego przy wydziale handlu w Petersburgu odłożono do następnego posiedzenia; 4) z inicjatywy petersburskiego towarzystwa fabrykantów wniesioną była także sprawa projektowanego podwyższenia taryfy kolejowej od bawelny rosyjskiej, jednakże wobec otrzymanej wiadomości o zatwierdzeniu tej podwyżki przez komitet taryfowy—sprawy tej nie rozważano.

Z sąsiedztwa.

Z sądu. Pod Rogowem wynajęła letnie mieszkanie p. Emma Weissig i robiła częste wycieczki do lasów ks. łowickiego, co nie podobało się leśnikowi Kacprowi Skrobiszowi. Razu pewnego postanowił usunąć Weissig z lasu i uderzył ją kilkakrotnie w piersi; dopomagała mu w tem żona. Sprawa oparła się początkowo o sąd gminny, a następnie o zjazd sędziów gminnych gubernii warszawskiej. Sąd gminny skazał Skrobisza na 2 miesiące więzienia, a żonę jego na miesiąc. Zjazd wyrok ten potwierdził.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(St. Łp.) Na ostatni swój występ gościnny na naszej scenie pani Bednarzewska wybrała trudną rolę Heleuy w dramacie St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, który wczoraj odegrano w zmienionej obsadzie.

Warunki indywidualne lwowskiego gościa, słodczy niewieścia, ujmujący wdzięk i dobra szkoła, złożyły się na całość nader sympatyczną. To też żegnano panią Bednarzewską gorącymi oklaskami i bukietami kwiatów.

Rolę Olgi po pani Janowskiej objęła p. Gromnicka, lecz tym razem uzdolniona artystka nie trafiła w ton właściwy. Olga w jej grze była powtórzeniem Heleny, tylko w innym oświetleniu. Brakło zaś jej tego demonicznego pierwiastku, który Żdzarski, mówiąc o Oldze, tak wyraźnie przecieź zaznacza.

Najtrudniejsze atoli zadanie spadło na barki p. Jerzego Leszczyńskiego. Ze się ugiął pod niemiema w tem nie dziwnego z uwagi iż artysta ten dopiero parę miesięcy pracuje na scenie, i że jedną z najtrudniejszych ról nowoczesnego repertuaru przygotować musiał prawie na poczekaniu. Mimo to dwa pierwsze akty zagrane konsekwentnie wróżyły dobrze o całości. Niestety w akcie ostatnim, zwłaszcza w końcowych jego scenach artysta stracił umiar i rolę przeciągnął. W każdym razie p. Leszczyński w każdej roli a więc i w roli Mlickiego wykazuje talent i dużą inteligencję artystyczną, które trzeba umiejętnie zużywać i nie narażać na karkołomne eksperymenty, któremi zawsze są derywce występy, szczególnie gdy idzie o aktorów młodych.

Ze starej obsady pozostał jedynie p. Olaszewski, który rolę Żdzarskiego gra świetnie.

* Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że w nadchodzącą sobotę odbędzie się w lokalu tow. muzycznego wieczór muzyczny. Wejście dla członków bezpłatne za marką nr. 5, dla wprowadzonych gości po 1 rb. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

OFIARY.

Dla syna wdowy C., ucznia szkoły handlowej, którego wyrzucili ze szkoły za niezapłacenie wpisu zebrano w kasie I-go łódzkiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego 12 rb. 30 kop. — Wacjo Grzybowski 1 rb.

Na opał dla najbardziej potrzebujących.

Wł. Owsianiowie, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Zielińskiego 2 rb.

Z WARSZAWY.

— Przed kilku tygodniami pisma warszawskie podały wiadomość, że fundusz gratyfikacyjny urzędników dr. żel. W.W. został powiększony do rb. 200,000, wskutek czego gratyfikacja będzie znacznie wyższa od zeszłorocznej, komentując przytem, że z wymienionego funduszu nie już potrącone nie zostanie, ponieważ suma zdefraudowana przez byłego ekspedytora stacji Aleksandrów Vogtmanna, a którą urzędnicy musieli pokryć ze swej gratyfikacji, została już uregulowana.

Fundusz gratyfikacyjny rzeczywiście podniesiono do 200,000 rubli, lecz niestety cała suma nie dojdzie do rąk pracowników kolei warszaw-

sko-wiedeńskiej, gdyż zarząd postanowił między innymi potrącić dziesięć tysięcy rubli do dyspozycji prezesa drogi.

W wydziałach finansowych urzędnicy otrzymają gratyfikację przed świętami, która jednak normalnie nie wynosi więcej nad 5% z małym ułamkiem; zważywszy jednak, że każdy z naczelników przy podziale gratyfikacji ma polecenie zwracać uwagę na zasługi urzędników i że wskutek tego bardziej zasłużone osobniki dostają wyższe gratyfikacje, łatwo dojdzie się, że ogół otrzyma w roku bieżącym nie wyższą gratyfikację niż 4½ procent stałej pensyi.

— Z odczytanego przez dyrektora Lagorio podczas poświęcenia gmachów politechniki sprawozdania okazuje się, że wszystkie koszty budowy i urządzenia wyniosły 3,573,000 rubli. Na poczet tej sumy z ofiar dobrowolnych zebrano ogółem 2,039,546 rb., włączając w to 1,000,973 ruble zebranych przez pierwszy komitet. Na urządzenie instytucji pomocniczo-naukowych w politechnice ministeryum skarbu przeznaczyło 1,423,000 rb. Etat roczny politechniki wynosi 261,000 rb.

— Urządzona przy niektórych gimnazyach tutejszych i wprowadzona zamiast ćwiczeń gimnastycznych ślizgawka ma znaczne powodzenie. Dla uniknięcia natłoku każdemu z uczniów wyznaczono kolej. W dni świąteczne będą przygrywały orkiestry szkolne.

— Wczorajszemu ogólnemu zebraniu przedstawicieli towarzystwa kredytowego m. Warszawy przewodniczył ks. J. T. Lubomirski.

Z przedstawionego sprawozdania za rok 1901/2 po d. 31 października 1902 r. zaznaczamy, że liczba stowarzyszonych nieruchomości miejskich wzrosła do 3,583; nowych pożyczek wydano 9,000,800 rb., ogólna suma pożyczek wynosi 89,112,700 rb. Kapitał zasobowy wynosi 6,365,192 rb. i przewyższył już normę przepisana ustawą o 206,706 rb. Przewyżkę tą zamierzają obrócić na ulgę raty kwietniowej.

Raty wpływały normalnie. Nieruchomości sprzedano 52. Z hipotek wykreślono pożyczek na sumę 2,228,800 rb. Średni kurs listów wynosił 5%—99,48, 4½%—92,53. Bilans zamyka ogólna suma 86,823,775 rb. Fundusze kasy przezorności dla urzędników wynoszą 158,190 rb. Uczestników kasa liczy 69.

Sprawozdania nie odczytywano i przyjęto je bez rozpraw.

Postanowiono rozszerzyć działalność towarzystwa na trzy miasta prowincjonalne: Skierniewice, Łowicz i Włocławek. Wniosek o rozszerzenie działalności na nieruchomości podmiejskie odrzucono.

Wychodzących: dyrektora p. Al. Makowieckiego, zastępcę dyrektora p. Fr. Rydykowskiego i członków komitetu pp. hr. Feliksa Czackiego, Władysława Marconiego i Stanisława Rotwanda wybrano ponownie.

— Przez ubiegłe dwa dni Izba sądowa warszawska w 2-im departamencie karnym sądziła w drodze apelacji znaną czytelnikom naszym ze sprawozdań poprzednich sprawę Bazylego Rychtera, b. zarządającego składami towarzystwa „Neft“ i urzędnika związku roboczego w Petersburgu, Bazylego Skworcowa, oskarżonych o roztrwonienie 209,228 rb.

Po wysłuchaniu wyczerpujących rozpraw, oraz mowy podprokuratora Izby sądowej Posnikowa, sąd 2 instancyi zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący Rychtera na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w domu poprawczym na 8 miesięcy i uniewinniający Skworcowa.

Dodajmy, że akcyza została zasądzona w sumie 209,228 rb. od Rychtera.

— W zarządzie miasta, jak donosi „Gazeta Polska“, podniesiono znowu projekt urządzenia nowych alei spacerowych na części pola Mokotowskiego, oraz przez ulice Nowowiejską i Polną. Wobec szybkiego zabudowywania się Alei Ujazdowskich, potrzebę nowych alei wszyscy mieszkańcy Warszawy odczuwają coraz bardziej. Obyż projekt ten jaknajprędzej został urzeczywistniony.

J. Grzegorzewski i A. Kulesza

wyłączni reprezentanci fabryk 1237-104-28

„MAŁECKI I KERNTOPF“

polecają fortepiany, pianina, melodykony oraz pianole z firmy



Gebethner i Wolff

W WARSZAWIE

Lódź, Dzielna № 26.

Telefonu 510.

Sprzedaz na raty, wynajem, strojenie i korekta

3-2

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej

niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Lódź zalegają niewykupione przez odbiorców tow., przyb. w m. wrześniu i październiku r. b. za frachtami: st. Siemca № 4211 koszyki z rogoży, Iwaszczenko: Fkaterinodar № 3025 wyroby wełniane, Szorszorow-Freiman; Astrachan № 915 migdaly, Manes; Kamyszen № 3653 towar lokciowy, Sinielszczykow-Biderman; Debalcewo № 455 towar lokciowy, Pieniakow-Sztiller; Olchowaja № 75 towar lokciowy, Czerepachin; Dabrowica № 879 drzewo sosnowe, Klees-Parizer; Pińsk № 8535 deseczki olehowe, Lurie; Unieca № 3543 towar lokciowy, Liberow; Sokolka № 3177, 3201 towar skórzany, Margolis; Wilno № 58396 towar wełniany, Garger; Grodno № 8893 towar lokciowy, Kaufman; Petersburg № 65170, 65173 cukierki, M. Konradi; Petersburg № 67033 druki, Frankenfeld; Mińsk № 12142 towar lokciowy, Wiesnik; Warszawa Nadw. pośp. № 20349 przyrządy elektryczne, Parnes; Warszawa Nadw. № 91280, 91281, 91282 skóry wyprawione, Linsker; Warszawa Nadw. № 91963 zegary ściennie, Lewita; Marki № 1969 szmaty, nieczytelny; Kielce № 9028 kamień wapienny, Eizenberg; Końskie № 9341 naczynia żelazne, Stawianin; Radom № 13148 wyroby gipsowe, Faczin; Granica № 4094 wyroby szklane, Reicher; Petersburg pośp. № 83895 książki drukowane, Suworin; Georgiewsk Pas. № 0003 marynaty, Bogdanowicz; Warszawa W. № 29669 napitki zagraniczne, Zurabow; Warszawa W. № 30683 baty, Gutsztain; Warszawa W. № 3 691 wafle, K. Smulski; Warszawa W. № 29716 bakalie, Bodker; Warszawa W. № 29796 kolonialny towar, J. Szmolke; Warszawa W. № 30808 perfumerya, Warszaw. Labor. Chemiczne; Warszawa W. № 29946 klej stolarski, M. Fuks; Warszawa W. № 30972 skóry wyprawione, Florman; Warszawa W. № 30088, 30089, 30090 wino winogronowe, Neigebauer; Warszawa W. № 29257 materiały piśmienne, Goldenberg; Warszawa W. № 30359 wino winogronowe, Windzberg; Warszawa W. № 30425 smola sucha, Komlinder; Berdyczów № 5939 towar lokciowy, Herszman; Odesa tow. № 1500 galanteria, Weinberg; Odesa tow. № 2272 orzechy amerykańskie, M. Głuskin; Mironowka № 6278 towar lokciowy, M. Józefowicz; Human № 8613 towar wełniany, Litwak; Noworadomsk № 720, 758 meble gięte, Br. Tonet; Częstochowa № 5624 ramy, Osipow; Włocławek pośp. № 1317 manometry, Neiman-Gabler; Zawidowo № 5608 wyroby wełniane, A. Kuzniecowa; Stenden № 8036 towar lokciowy, Goldberg; Biezeck № 16930 wyroby wełniane, Sergiejewa; Diedowicz № 638 towar wełniany, Tichamirow; Dacz № 990 towar lokciowy, Panasiewicz-Feinberg; Bobrujsk № 2841 towar wełniany, nieczytelny; Libawa tow. № 37290 towar lokciowy, A. Lunc; Ryga I № 51372 51373 perkal gumowy, Ickin; Kijów № 7196 szmaty bawełniane, Narodicki; Białystok № 29603, 29604 przedza sztuczna, M. Frenkel.

Wyżej wyszczególnione towary, jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

W. KACZMAREK

księgarnia

ulica Piotrkowska Nr. 108

przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma po cenach redakcyjnych.

Katalog czasopism bezpłatnie.

Agentura Kuryera Codziennego.

1589-8-4

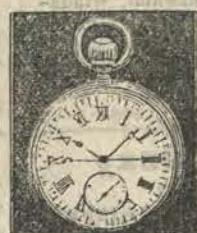
Podstawki do choinek są do

Sprzedania

i do wynajęcia. Ceny przystępne.

Główna № 33 m. 30.

1654-3-3



Zakład
Zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

Piotrkowska № 113

przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie i jubilerskie, jako też

konserwowania zegarów w fabrykach i domach prywatnych. Roboty sumienne i ceny umiarkowane. 1021-30 55

„ARAGO“ St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie **30 i 50 kop.** Odeisków

Sprzedaz w składach aptecznych i perfumeryach. 1894-30-17

M. Sprzączkowski

Lódź,
Piotrkowska 54
róg Dzielnej

Hurtowy i Detaliczny

SKŁAD WIN,

oraz Główny Skład Herbaty, firmy

Piotr Orłow

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież Koniaki kuracyjne, oraz Romy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

KAWIOR ASTRACHAŃSKI 171-r-122

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakresie kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Sztuczna Cerownia

J. THOMASA

ulica Piotrkowska № 79 i Spacerowa № 30

830-r-89

pod kierunkiem pierwszorzędego specjalisty.

Przyjmuje do prania i farbowania: garderobę męską i damską, plusze, jedwabie, aksamity, franki białe i kolorowe, koronki, portyery itd. Czyściel i farbuje bez potrzeby prucia garderoby. Dekatyzacja materiałów dla panów i krawców. Zupełna gwarancja trwałości kolorów. Ceny możliwie niskie.

ZAKŁAD STOLARSKI

przy ul. Wodnej 17.

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że zakład mój został przeniesiony i powiększony. Przyjmuje wszelkie obstalunki jako to: szafy, stoły, łóżka, kredensy, biurka itp. oraz wykonywane reparaacje i urządzenia, przeprowadzki, budowlane roboty, ze swego materiału lub też powierzonych.

Wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące, wykończam akuracie i starannie po cenach możliwie niskich.

Z uszanowaniem **A. Rogacki.**

Praktyczne podarki

na

GWIAZDKĘ!!

po cenach możliwie niskich poleca

Bazar Meblowy

ulica Dzielna № 34

róg Widzewskiej

w wielkim wyborze:
Kredensy dębowe, stoły jadalne, tremy, stoliki serwisowe, otomany dębowe, w dywaniki, otomany dywanowe i kretonowe, garnitury pluszowe, garnitury mahoniowe „Empir“, garnitury fantazyjne, biurka męskie i damskie, biblioteki, stoliki do kart i samowarów, etażerki do książek i do nut, fantazyjne stoliczki itp.
Wielki wybór portyer po cenach fabrycznych.

Młody człowiek

znający języki krajowe, ze skromnymi wymaganiem, potrzebuje jako ekspedjent do nowo-otwierającego się interesu. Bliższa wiadomość ul. Miłcza 20, parter na lewo. 1654-3-3



Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy o 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w zakresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaz w składach aptecznych i aptekach. 1206-28-24

Biuro Nauczycielskie

RADKIEWICZ, Nawrot I

na natychmiast do umieszczenia: Nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony różnej narodowości.

Dział rekomendacyjny poleca: Buchalterów, buchalterki, kasyerki, kasyerów, ekspedjentów, ekspedjentki, magazynierów, rządów, gospodynie, itp. Na żądanie kaucje i poważne referencje. 562-d-53ca

W Szkole rysunków i malarstwa

art. mal. W. Wolezaskiego

przy ul. Zawadzkiej 14 m. 5

Zapisy uczniów i uczennic od godz. 2 — 4 codziennie. Lekcje rysunków i malarstwa, jak również sztuki stosowanej i dekoracyjnej. 1009-0-45